

## II niedziela adwentu, rok C, 5.12.2021 r.



I. Lectio: Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

*Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! Każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech się staną prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.*

Łk 3,1-6

II. Meditatio: Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Jak to dobrze, że i w naszych czasach niezależnie od układów politycznych, ludzi sprawujących władzę, odpowiedzialnych za wspólnoty życia religijnego, nie brakuje ludzi pokroju proroka z nad Jordanu, pokroju Jana Chrzciciela. To oni przypominają nam o przygotowaniach na spotkanie ostateczne z Panem Jezusem i te, które mają miejsce każdego dnia jak Eucharystia czy modlitwa. Wzywają, aby przygotowana była odpowiednia droga, wyprostowane ścieżki naszego życia i podjęte jeszcze inne działania, aby godnie przyjąć przychodzącego Zbawiciela. Przypominają nam i zachęcają, abyśmy podjęli realny trud nawrócenia. Jak przebiegają moje adwentowe, duchowe i te zewnętrzne przygotowania? Czy w ogóle przebiegają? Czy się do nich przykładam, w nie angażuję, do nich ciągle mobilizuję? A może tylko gram, udaję, pozoruję? Czy też ciągle je odkładam na później, bo przecież jest jeszcze tyle czasu do końca adwentu? Nie ma obawy, ja na pewno zdążę, to co, że w ostatniej chwili, że po łebkach, że tak na odczepnego? Adwent to czas radosnego oczekiwania na przyjście Pana. Zgadza się: radosnego, co nie znaczy, że bezmyślnego czy beztroskiego. Narzekam na stan dróg. Czy drogi prowadzące do mojego serca są w lepszym stanie? Czy czasami i one nie są w ciągle trwającym remoncie, którego końca nie widać? Przychodzący Pan pragnie mi przynieść na zbliżające się Święta dar nad dary, Boże zbawienie. Czy jestem tym darem zainteresowany, czy przyjmę go z radością? A może jestem bardziej zainteresowany jakimiś błyskotkami, które proponuje mi ten świat? Czy uczynię wszystko, aby moje przygotowane serce było prezentem dla przychodzącego Jezusa?

Pomodlę się o ustanie pandemii, zdrowie dla chorych, siły dla ich opiekunów, lekarzy, personelu medycznego. Będę prosił, aby na drogach mojego życia nie brakowało ludzi pokroju Jana Chrzciciela, którzy będą mnie mobilizowali do stałej gotowości na spotkanie z Jezusem. O jak najowocniejsze wykorzystanie czasu adwentu.

III Oratio: Teraz ty mów do Boga.

Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie słowo. Módl się prosto i spontanicznie – owocami wcześniejszej "lectio" i "meditatio". Pozwól Bogu zstąpić do serca i mów do Niego we własnym sercu. Wsłuchaj się w poruszenia własnego serca. Wyrażaj je szczerze przed Bogiem: uwielbiaj, dziękuj i proś. Może ci w tym pomóc modlitwa psalmu:

*Ci, którzy we łzach sieją,  
żąć będą w radości.  
Idą i płaczą niosąc ziarno na zasiew,  
lecz powrócą z radością niosąc swoje snopy...*

Ps 126,5-6

IV Contemplatio:

Trwaj przed Bogiem całym sobą. Módl się obecnością. Trwaj przy Bogu. Kontemplacja to czas bezsłownego westchnienia Ducha, ukojenia w Bogu. Rozmowa serca z sercem. Jest to godzina nawiedzenia Słowa. Powtarzaj w różnych porach dnia:

*Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas*

opracował: ks. Ryszard Stankiewicz SDS